











W tym numerze:

-  *Konferencja śrutowa w Przysieku* str. 1- 3
-  *Spotkanie z branżą paszową* str. 4
-  *Rzepak: podsumowanie sezonu 2016/2017* str. 5
-  *Fat and Oil Industry 2017- konferencja w Kijowie* str. 6
-  *Mniej rzepaku w tym sezonie* str. 7
-  *Stan upraw rzepaku* str.7
-  *Przedłużenie licencji na glifosat* str. 8
-  *Sucha zgnilizna zaatakowała rzepak na dużą skalę* str. 9-10
-  *Ustawa o biokomponentach i biopaliwach* str. 11
-  *Notowania* str. 12-13

Polskie Stowarzyszenie Producentów Oleju

ul. Grzybowska 2 lok. 49

00-131 Warszawa

tel.: 22 313 07 88

fax.: 22 436 39 66

e-mail: biuro@pspo.com.pl

www.pspo.com.pl

Konferencja śrutowa w Przysieku

W dniu 28 listopada br. w Przysieku koło Torunia odbyła się I ogólnopolska konferencja poświęcona śrucie rzepakowej. Organizatorami wydarzenia byli: Polskie Stowarzyszenie Producentów Oleju, Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego oraz Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych. Spotkanie odbywało się pod tytułem „Śruta rzepakowa jako realna alternatywa dla importu soi. Możliwości zwiększenia wykorzystania pasz rzepakowych w produkcji mleka, bydła mięsnego i trzody chlewnej” i wzięło w nim udział około 200 uczestników przybyłych z całego kraju, w tym wielu producentów rolnych. Konferencję otworzyli organizatorzy - Ryszard Kamiński, dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego oraz Adam Stępień, dyrektor generalny Polskiego Stowarzyszenia Producentów Oleju. Następnie głos zabrał zaproszony do udziału poseł Jan Krzysztof Ardanowski - zastępca przewodniczącego sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, który **podkreślił konieczność systemowego podejścia do rolnictwa polegającego na większym powiązaniu polskiej hodowli z krajową**



KZPR
iRB



uprawą na cele paszowe. Konferencję prowadził redaktor naczelny TopAgrar Polska - Karol Bujoczek. Pierwsze wystąpienie dotyczyło wyzwań i perspektyw stojących przed krajową i europejską produkcją rzepaku. Zagadnienie omówił Juliusz Młodecki, prezes Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych. Kolejno w programie miała wystąpić Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi - Ewa Lech, która miała omówić temat śruty rzepakowej z perspektywy działań resortu rolnictwa w odniesieniu do dywersyfikacji źródeł białka paszowego na surowce krajowe. Niestety z przyczyn niezależnych przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie dotarli na spotkanie. Kolejną prelegentką była prof. Iwona Bartkowiak- Broda z Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Poznaniu, która przedstawiła zebranym rzepak jako roślinę nie tylko oleistą, ale również białkową.

Ciąg dalszy na stronie 3



Konferencja śrutowa w Przysieku – galeria zdjęć



Fot: Marek Rząsa



Konferencja śrutowa w Przysieku



Po części wspólnej, uczestnicy według swoich zainteresowań podzielili się na **seminaria tematyczne dotyczące żywienia zwierząt: trzody chlewnej, bydła mlecznego oraz bydła mięsnego**. Seminarium prowadzili eksperci z danej dziedziny. Warsztaty poświęcone stosowaniu śruty rzepakowej w żywieniu trzody chlewnej poprowadził Mirosław Makowski z firmy Sano Sp. z o.o., bydła mlecznego - dr Zbigniew Lach z Ośrodka Hodowli Zarodowej Osiecin, zaś ostatnie seminarium poświęcone żywieniu bydła mięsnego dr Marcin Gołębiwski ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Na zakończenie konferencji odbyła się debata z udziałem wiceprezesa Polskiego Stowarzyszenia Producentów Oleju - Radosława Stasiuka, prezydenta Izby Zbożowo-Paszowej – Adama Tańskiego, dyrektora Kujawsko Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego - Ryszarda Kamińskiego, prezesa Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mlecznego - Jerzego Wierzbickiego, a także eksperta ds. żywienia bydła mlecznego - dr Zbigniewa Lacha z OHZ Osiecin. Wszyscy paneliści zgodzili się co do konieczności promocji polskiego źródła białka jakim jest śruta rzepakowa i konieczności zwiększenia jej absorpcji na rodzimym rynku. **Wymownym podsumowaniem dyskusji może być wypowiedź prezydenta IZP Adama Tańskiego, że „wszyscy mamy coś do zrobienia”, mówiąc to miał na myśli: przemysł olejarski, paszowy, ale także doradztwo rolnicze, media branżowe i administrację.**





Spotkanie z branżą paszową

Podczas dorocznego spotkania branżowego organizowanego przez Izbę Zbożowo-Paszową gościem honorowym była minister Ewa Lech.

Obecni na spotkaniu mieli także możliwość zapoznać się z sytuacją bieżącą w zakresie afrykańskiego pomoru świń oraz grypy ptaków, jak również planami bioasekuracji dotyczącymi ASF i grypy ptaków w Polsce. Temat ten został przedstawiony przez p. Emilię Łoś – Deryło z Biura Zdrowia i Ochrony Zwierząt Głównego Inspektoratu Weterynarii. **Plany ustawodawcze w zakresie przepisów dot. produkcji i sprzedaży pasz w Polsce z uwzględnieniem obowiązującej ustawy o paszach oraz innych projektów aktów prawnych w tym zakresie** przedstawił Krystian Popławski – dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Żywności oraz Pani Magdalena Zasepa – Zastępca Dyrektora ds. Laboratoriów, Pasz i Współpracy Międzynarodowej. Przedstawiciel krajowego sektora paszowego Adam Zaleski – dyrektor generalny De Heus. Sp. z o.o. przedstawił fakty i mity dotyczące krajowych źródeł białka paszowego. Informacje nt. ustawy o przeciwdziałaniu wykorzystywania przewagi kontraktowej, która weszła w życie w połowie lipca br. przedstawione zostały przez Jacka Marcza, Zastępcę Dyrektora Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Delegatury w Bydgoszcy.

Następnie prezentacje dotyczące rynku zbóż, rzepaku i śrut oleistych z perspektywy firm handlowych zostały przedstawione przez przedstawicieli firm zrzeszonych w Izbie: Philippa Schillinga – Cargill (zboża), Michała Jaskowskiego - Louis Dreyfus Company Poland Sp. z o.o. (śruta sojowa) oraz Jakuba Agasia z ZT Kruszwica S.A. (rzepak i śruta rzepakowa). Ostatnia prezentacja poświęcona była tematyce ograniczania ryzyk kursowych i cenowych na rynkach rolnych i przedstawiona przez Łukasza Lasotę z Departamentu Sprzedaży Rynków Finansowych mBanku.

Źródło: PSPO za MRIRW





Rzepak: podsumowanie sezonu 2016/2017

Miniony sezon wegetacyjny nie okazał się tak korzystny dla producentów rzepaku ozimego, jak można było przypuszczać. Pomimo spodziewanych plonów rzędu 4 t/ha i wyższych wielu rolników uzyskało plony na poziomie 3 t/ha lub niższe. Powodów tej sytuacji należy doszukiwać się przede wszystkim w przebiegu warunków pogodowych. Koniec lata 2016 r. był ciepły i suchy. **Nie były to idealne warunki do kiełkowania i wschodów nasion rzepaku ozimego, ale umożliwiły sprawne i terminowe przeprowadzenie siewu.** W wielu rejonach Polski odnotowano znaczące uszkodzenia korzeni przez larwy śmietki kapuścianej, które osłabiły młode rośliny i spowodowały ich wypady. Wraz z nadejściem października pogoda uległa zmianie – rozpoczął się trwający kilka tygodni okres obfitych opadów deszczu i niskich temperatur. **Dobre zaopatrzenie w wodę i korzystniejsze temperatury w drugiej części jesieni umożliwiły wykształcenie prawidłowo rozbudowanych rozet, co dobrze przygotowało rośliny do okresu spoczynku zimowego.** W większości przypadków rośliny rzepaku ozimego dobrze przetrwały zimę i zaobserwowano tylko nieznaczne obniżenie obsady. Wyjątkiem były plantacje uszkodzone przez śmietkę, gdzie odnotowano większe straty po zimie. Wiele plantacji było wówczas nadmiernie uwilgotnionych i często nie było możliwe terminowe rozpoczęcie wiosennego nawożenia azotowego, szczególnie na cięższych glebach. Wczesne dostarczenie składników pokarmowych roślinom w tym czasie umożliwia im szybką regenerację i wczesne wznowienie wzrostu. Niska lub opóźniona dostępność tych składników, szczególnie w przypadku odmian o szybkim tempie wzrostu wiosną, przyczyniają się zatem do ograniczenia potencjału plonowania roślin. Chłodny i deszczowy kwiecień oraz lokalne przymrozki na przełomie kwietnia i maja spowolniły tempo asymilacji składników pokarmowych przez rośliny oraz wpłynęło na obniżenie aktywności owadów zapylających na początku okresu

kwitnienia. Jak powszechnie wiadomo jest to okres szczególnie wrażliwy dla rzepaku, ponieważ ma istotny wpływ na ilość zawiązywanych łuszczyn, a więc i na plon. Ponadto zaobserwowano objawy żerowania takich szkodników łuszczynowych, jak chowacz podobnik oraz przyszczarek kapustnik. **Zmusiło to rolników do kilkukrotnego stosowania oprysków insektycydami, jednakże ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne często były one spóźnione i przez to nieskuteczne.** Utrzymująca się deszczowa pogoda po kwitnieniu rzepaków sprzyjała porażeniu roślin przez zgniliznę twardzikową. **Nasiona pochodzące z plantacji porażonych tą chorobą są zwykle mniejsze niż zazwyczaj, a mniejsza masa tysiąca nasion oznacza niższy plon.** Koniec okresu dojrzewania rzepaków ozimych i początek ich zbiorów przypadł na okres o intensywnych opadach deszczu, silnych wiatrach i licznych burzach gradowych. Zespół tych niekorzystnych zjawisk przyczynił się do nierównomiernego dojrzewania łuszczyn oraz spowodował pękanie łuszczyn i osypywanie się nasion. Wielu rolników przeprowadziło spóźnioną desykację, co przeciągnęło moment zbioru. **Po raz kolejny w tych trudnych warunkach dobrze spisały się odmiany posiadające podwyższoną odporność na pękanie łuszczyn i osypywanie się nasion. Cecha ta zapewnia większą elastyczność w zakresie terminu zbioru i minimalizuje straty plonów oraz przyczynia się do ograniczenia presji samosiewów.** Obniżone plonowanie rzepaku ozimego w tym roku zdziwiło wielu rolników. Wiosną większość plantacji wizualnie prezentowała się dobrze, co pozwalało mieć wysokie oczekiwania odnośnie plonów. Ostateczny sukces w uprawie tego gatunku zależy jednak od wielu różnych czynników i często drobne zdarzenia mogą mieć istotny wpływ na efekt końcowy.

Źródło: PSPO za Agropolska.pl

Foto: Instytut Żywności i Żywienia



Fat and Oil Industry 2017 – konferencja w Kijowie

26 października br. w Kijowie miała miejsce Międzynarodowa Konferencja APK „FAT – AND – OIL INDUSTRY – 2017”. Z ramienia PSPO wykład pt. „Produkcja i promocja oleju rzepakowego w krajach UE, a w szczególności w Polsce” wygłosiła Ewa Myśliwiec. PSPO było partnerem konferencji, dzięki czemu członkowie stowarzyszenia mogli skorzystać z preferencyjnych stawek za uczestnictwo.

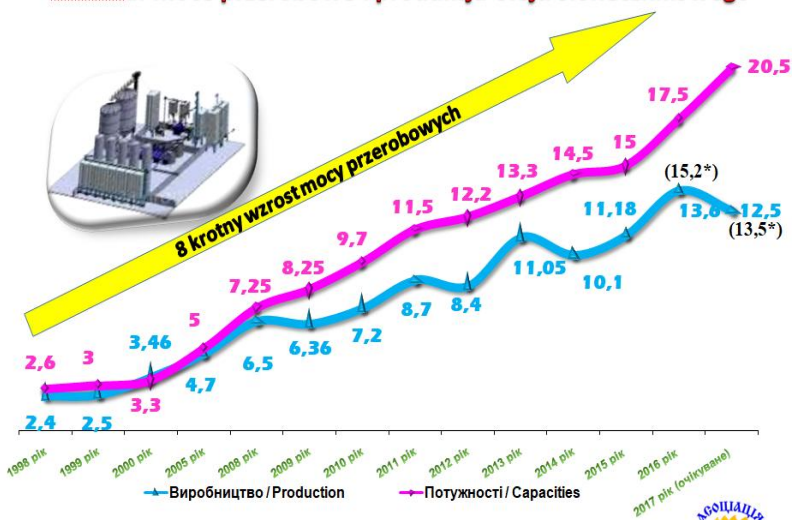
Konferencja zgromadziła blisko 300 uczestników głównie z terenu Ukrainy, Białorusi, Litwy, Polski, Indii, Chin i ZEA. Szczególną uwagę zwracała liczna delegacja z Chin i Indii, z którymi Ukraina ma istotną wymianę handlową, w szczególności dotyczącą oleju słonecznikowego. **Produkcja słonecznika i oleju słonecznikowego odnotowuje dynamiczny rozwój na Ukrainie. Dyrektor Stowarzyszenia Ukroliyaprom Stepan Kapshuk szacuje 8 – krotny wzrost mocy przerobowych, 13,3 – krotny wzrost produkcji oleju słonecznikowego, a także 28,4 krotny wzrost jego eksportu.** Olej słonecznikowy jest zdecydowanie

najważniejszą rośliną oleistą na Ukrainie, chociaż należy podkreślić, że i soja odnotowała 20-krotny wzrost produkcji. Aktualnie uprawia się soję na Ukrainie na obszarze 2 mln ha, zaś słonecznik na obszarze 6 mln ha, natomiast **prognoza dot. rzepaku na sezon 2017/18 to 0,78 mln ha. Ukraina jest istotnym eksporterem oleju słonecznikowego, którego w sezonie 2016/17 wyeksportowała w ilości 5,844 mln ton do 124 krajów. Co szczególnie interesujące największym odbiorcą oleju słonecznikowego z Ukrainy są Indie (34%), a następnie Chiny (10%) i Hiszpania (9%).** Jeśli chodzi o rzepak to głównym odbiorcą są kraje UE (83%). Według szacunków Ukroliyaprom na globalnym rynku największych eksporterów olejów Ukraina znajduje się na 4 miejscu po Indonezji, Malezji i Argentynie.

Ukraina jest również dużym eksporterem śrutu słonecznikowej, której w sezonie 2016/17 szacuje się, że wyeksportowała 4,729 mln ton.

Ewa Myśliwiec

Ukraina: moce przerobowe i produkcja oleju słonecznikowego



(*USDA estimations)





Mniej rzepaku w tym sezonie

Rzepak ozimy pod przyszłoroczne zbiory zasiano na powierzchni 800-850 tys. ha, tj. o 2-8 proc. mniejszej w porównaniu z jego powierzchnią uprawy w bieżącym roku – wynika z szacunków Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. **Jak wynika ze wstępnej oceny całkowity areal uprawy rzepaku (ozimego i jarego łącznie) w 2018 r. wyniesie 860-900 tys. ha i będzie o 1-6 proc. mniejszy niż w 2017 r. - Przy założeniu, że plony rzepaku będą zbliżone do średnich plonów uzyskanych w ostatnim pięcioleciu, przyszłoroczne zbiory rzepaku wyniosą 2,6-2,7 mln ton i będą o 1-6 proc. mniejsze w porównaniu z tegorocznymi zbiorami – wynika z najnowszego Raportu rolnego Instytutu.**

W III kwartale 2017 r., w którym według danych Głównego Urzędu Statystycznego skupiono 1,1 mln ton rzepaku (ok. 39 proc. zbiorów), przeciętna cena skupu rzepaku na rynku krajowym wyniosła 1535 zł/t i była o 2,6 proc. niższa niż w analogicznym okresie poprzedniego roku.

Ceny nasion rzepaku w ostatnim czasie w skupach idą w górę. Obecnie można za tonę tego surowca netto otrzymać 1600 zł. Co wpłynęło na zmniejszenie areалу produkcji rzepaku? **Zdecydowała przede wszystkim pogoda.- W sierpniu, tj. w okresie podejmowania decyzji produkcyjnych o zasiewach rzepaku pod zbiory następnego roku, relacja cen rzepak/pszenica kształtowała się na poziomie 2,43/1, wobec 2,65/1, a więc mimo spadku, nadal była korzystna dla producentów rzepaku, co jednak nie przełożyło się na wzrost jego zasiewów pod przyszłoroczne zbiory - głównie z powodu niekorzystnych warunków pogodowych w okresie siewów, szczególnie w północno-zachodniej i północnej Polsce – informują dr Ewa Rosiak i dr Magdalena Bodył z IERiGŻ.** Według wstępnej oceny Oil World, w portach europejskich w sezonie 2017/18 (lipiec-czerwiec) za europejski rzepak trzeba będzie zapłacić średnio 421 USD/t (cif Hamburg), tj. o 1,6 proc. mniej.

Źródło: PSPO za Farmer.pl



Stan upraw rzepaku

Najślabiej prezentują się plantacje w Polsce północnej i nie roją dobrze. W pozostałej części kraju stan roślin jest lepszy. **Plantacje rzepaku w Polsce północnej nie roją dobrze. Część jest przeredzona, rośliny są nierównomiernie rozwinięte. Sytuacja nie wygląda też najlepiej w rejonach, gdzie uprawy zostały podtopione.**

- W części kraju, zwłaszcza na północy, gdzie rzepak siano w terminach opóźnionych plantacje prezentują się najślabiej. Tu prawdopodobnie rolnicy staną przed decyzją o przesiewach plantacji rzepaczanych. Wprawdzie rzepak buduje jeszcze rozetę, ale wzrost jest powolny z uwagi na coraz krótszy dzień i rośliny z opóźnionych siewów nie nadgonią zaległości – powiedział w rozmowie z redakcją Farmer.pl

Juliusz Młodecki, prezes Krajowego Związku Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych.

W pozostałej części kraju rośliny prezentują się nieco lepiej. **Stan roślin poprawiła słoneczna pogoda, którą notowaliśmy w połowie października. Niestety stale mokra gleba sprawiła, że rzepaki nie zbudowały głębokiego systemu korzeniowego.**

Sytuacja ta będzie wpływać na przezimowanie roślin i szybkość ruszenia rzepaku na wiosnę. Wówczas może uwidocznić się niedobór potasu spowodowany wymyciem na skutek opadów i słabsze pobieranie azotu, zwłaszcza przy płytkim systemie korzeniowym.

Źródło: PSPO za Farmer.pl



Przedłużenie licencji na glifosat na 5 lat

Państwa członkowskie UE zagłosowały za odnowieniem licencji na stosowanie wywołującego kontrowersje aktywnego składnika środków chwastobójczych, glifosatu - podała Komisja Europejska.

"Dzisiejsze głosowanie pokazuje, że jak wszyscy chcą, to jesteśmy w stanie zaakceptować współodpowiedzialność za podejmowanie decyzji" - oświadczył unijny komisarz ds. zdrowia i bezpieczeństwa żywności Vytenis Andriukaitis. Sprawa ciągnęła się od dłuższego czasu, bo państwa członkowskie były mocno podzielone. W poniedziałek znalazła się jednak wystarczającą większość, żeby umożliwić podjęcie decyzji. **18 państw głosowało za przyjęciem propozycji KE w sprawie przedłużenia licencji na pięć lat, dziewięć było przeciw i jeden kraj wstrzymał się od głosu. "Kwalifikowana większość państw członkowskich poparła propozycję" - podała Komisja Europejska.**

10-letnia licencja na stosowanie glifosatu wygasa z końcem roku. Z nieoficjalnych informacji wynika, że na poniedziałkowym posiedzeniu za przedłużeniem autoryzacji opowiedziały się m.in. Niemcy, Dania, Hiszpania, Polska, Czechy, a przeciw były m.in. Francja, Włochy, Cypr, Austria.

UE była z jednej strony pod presją organizacji ekologicznych, żeby nie przedłużać licencji, a z drugiej strony organizacji rolniczych, których członkowie chcą dalej wykorzystywać środki z zawartością glifosatu. W przyjętej 24 października rezolucji Parlament Europejski opowiedział się za kompletnym zakazem stosowania tej substancji na terenie UE od 15 grudnia 2022 roku. Zgodnie z niewiążącą prawnie rekomendacją europosłów zakaz stosowania glifosatu w gospodarstwach domowych miałby zacząć obowiązywać natychmiast. Glifosat to substancja wykorzystywana zwłaszcza w środkach chwastobójczych. Dostępny jest na rynku od ponad 40 lat. Produkuje go koncern Monsanto i wykorzystuje w swoim flagowym produkcie - herbicydzie Roundup.



Fot: A. Brachaczek

W Polsce są dziesiątki produktów zawierających glifosat. Organizacje obrońców środowiska nawołują do zakazania glifosatu, od kiedy Międzynarodowa Agencja Badań nad Rakiem (IARC), wchodząca w skład Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), ogłosiła w marcu 2015 r., że związek ten jest "prawdopodobnie rakotwórczy u ludzi".

UE zleciła w tej sprawie dalsze badania. W marcu 2016 r. Europejska Agencja Chemikaliów (ECHA) poinformowała, że nie ma dowodów na związki glifosatu z rakiem. Wcześniej podobną opinię wydał też Europejski Urząd Bezpieczeństwa Żywności (EFSA). Niektóre z krajów UE, np. Francja, Włochy, Holandia, wprowadziły u siebie ograniczenia stosowania glifosatu, zwłaszcza w miejscach użyteczności publicznej, takich jak parki czy tereny rekreacyjne. W Belgii od 1 czerwca już obowiązuje zakaz sprzedaży tego środka osobom fizycznym i firmom niemającym odpowiedniej licencji.

Źródło: PSPO za PAP



Sucha zgnilizna zaatakowała rzepak na dużą skalę

- Obecnie w wielu regionach kraju obserwowane jest największe, jakie kiedykolwiek odnotowano, porażenie upraw rzepaku przez suchą zgniliznę kapustnych. Czynnikiem nasilającym zjawisko był w tym sezonie rekordowo długi okres infekcji, który wynosił w skrajnych przypadkach nawet 60 dni – informuje Andrzej Brachaczek z firmy Innvigo.

W jego opinii, w Polsce problem chorób grzybowych w rzepaku ozimym bywa marginalizowany, bo rolnicy często koncentrują się bardziej na zabiegach skracających, a nie poświęcają uwagi infekcjom pochodzenia grzybowego.

- Skupienie się na regulacji pokroju i idący z nim w parze brak kontroli sprawców suchej zgnilizny kapustnych może spowodować nieodwracalne szkody, które ujawnią się dopiero po 7-8 miesiącach od siewu, czyli tuż przed zbiorem rzepaku. W poprzednim sezonie doświadczyli tego m.in. plantatorzy z Dolnego Śląska, Pomorza, Żuław czy Kociewia, gdzie masowo występowała sucha zgnilizna kapustnych – dodaje Brachaczek.

Właściwie już od przełomu lata i jesieni panowała wysoka wilgotność, która w połączeniu z umiarkowanymi temperaturami także sprzyjała zakażeniom. Ryzyko rozprzestrzeniania się choroby wzrastało, tym bardziej że zastosowany materiał siewny miał słabszą jakość, a w środowisku obecne były aktywne organizmy grzybów z poprzedniego sezonu, będące źródłem porażenia suchą zgnilizną kapustnych.

- Z przeprowadzonych ekspertyz wynika, że im bardziej rozwinięta jest plantacja rzepaku, tym większa skala uszkodzeń roślin. Najbardziej niebezpieczne dla upraw były powszechne infekcje, które wystąpiły we wczesnych fazach rozwojowych i poraziły liście oraz pierwszą parę liści. Niestety inkubacje suchej zgnilizny kapustnych są obecne zarówno na najmłodszych, jak i najstarszych liściach. Należy wziąć pod uwagę fakt, że chorobotwórcze grzyby rozwijają się nawet wtedy, kiedy temperatura otoczenia wynosi zaledwie 5 st. C – dlatego przerost

strzępek grzyba w kierunku szyjek korzeniowych będzie następował aż do czasu całkowitego zatrzymania okresu wegetacji – podkreślił.

Co ciekawe sucha zgnilizna kapustnych stanowi problem nie tylko w Polsce – występuje także w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, a nawet w Chinach. Jest to najczęstsza choroba, która poraża rzepak już jesienią. Jej sprawcą są dwa gatunki grzybów: *Leptosphaeria maculans* i *Leptosphaeria biglobosa*.

Pierwszy z nich jest dość dobrze poznany, a na rynku dostępne są odmiany rzepaku wykazujące odporność na ten patogen. Nie ma jednak odmian odpornych na drugi gatunek grzyba.

- **Trzeba pamiętać, że kontrola suchej zgnilizny kapustnych jest trudna, a czasami niestety tylko pozorna. Dzieje się tak, ponieważ młode rośliny rzepaku mogą wyglądać okazale, zdrowo i mieć dobry pokrój – ale dopiero dokładne oględziny, liść po liściu, prowadzą do wniosku, że widoczne są już symptomy porażenia.** Dochodzi nie tylko do infekcji, ale także do inkubacji choroby, a nawet przerostu strzępki grzyba do szyjki korzeniowej – radzi. W praktyce rolnik powinien więc prowadzić bardzo uważną obserwację plantacji rzepaku, żeby nie przeoczyć zjawisk powstałych w wyniku infekcji. W razie wątpliwości warto jak najszybciej poprosić o specjalistyczną konsultację przedstawiciela lub doradcy, który zdiagnozuje problem i zaleci odpowiednie rozwiązania.

- Symptomy infekcji *Leptosphaeria maculans* i *Leptosphaeria biglobosa* mogą być niewidoczne – mówi Andrzej Brachaczek, dyrektor ds. badań i rozwoju w firmie Innvigo. – Są to oczka, które mają niewielką średnicę, z charakterystycznymi piknidiami. Szkodliwość zmian polega na tym, że z tych nekroz wędruje strzępka infekcyjna do ogonka liściowego. Jego przerost następuje w zależności od temperatury, gatunku grzyba, pokroju rośliny, a tempo przyrostu wynosi od kilku do kilkunastu milimetrów na dzień.



Wzrost światowego wskaźnika cen żywności FAO

Oczywiście większą szkodliwość grzyb będzie powodował wtedy, kiedy rośliny są małe. Sprzyja temu wysoka wilgotność, a dodatkowo wyższa temperatura – wyjaśnia ekspert. Proces infekcji może występować od bardzo wczesnych faz rozwojowych, czyli nawet od liścieni, jednego liścia czy pierwszej pary liści. Świadczy o tym położenie nekroz – kiedy pierwsza para liści właściwych jest żółta, przerost grzyba nastąpił prawdopodobnie do szyjki korzeniowej. Zmiany mogą być widoczne również na wyższych partiach liści, a na najmłodszych inkubacja choroby pojawiają się w kolejnych dniach.

-Skutki zaniedbanej infekcji suchą zgnilizną kapustnych często stają się widoczne dopiero, gdy zbliża się okres zbioru rzepaku ozimego. Wtedy rolnicy mogą zaobserwować charakterystyczne symptomy, takie jak skorkowacenie szyjek i zmiany na łodygach, powodujące wyleganie upraw. Porażenie szyjki korzeniowej skutkuje zakłóceniem transportu wody i soli mineralnych w kluczowym okresie nalewania nasion, dlatego rośliny schną. Zdarza się, że objawy te są mylnie diagnozowane jako zgnilizna twardzikowa, której sprawcą jest grzyb Sclerotinia sclerotiorum. Jednak ta druga choroba koncentruje się w partiach łodygowych, a jej typowymi objawami są wybielone tkanki ze sklerocjami wbudowanymi w łodydze, a nawet w łuszczynach. W późniejszym okresie tkanki ulegają tzw. nitkowaniu – dodaje.

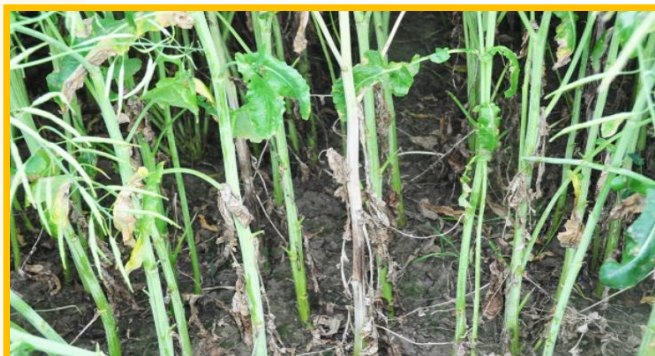


Foto: Farmer.pl



Foto: Farmer.pl

Andrzej Brachaczek tak przedstawia różnicę w traktowaniu obydwu schorzeń: – Zgniliznę twardzikową kontrolujemy w końcu kwietnia, w maju – od żółtego pąka, poprzez fazę pełni kwitnienia. Natomiast kontrolę sprawców suchej zgnilizny kapustnych musimy prowadzić praktycznie od jesieni: zacząć obserwacje od fazy liścieni, pierwszej pary liści i podążać z diagnostyką do końca okresu wegetacji. **Na wiosnę trzeba ocenić, w jaki sposób plantacja przetrzymała, ale też zobaczyć, czy porażenie mogło przenieść się na resztę rośliny i czy istnieje ryzyko nowych infekcji. Sucha zgnilizna kapustnych atakuje również wiosną.** Szczególnie gatunek grzyba *Leptosphaeria biglobosa*, ze względu na nieco wyższe wymagania termiczne, wykazuje większą inicjatywę, a jednocześnie przynosi znacznie bardziej agresywne efekty. W przypadku suchej zgnilizny kapustnych, porażającej rzepak ozimy, kolejny raz sprawdza się prawidłowość, że uważna diagnostyka i skuteczna ochrona już przy pierwszych objawach choroby przynosi lepsze efekty oraz pozwala uniknąć znacznych strat. Warto o tym pamiętać późną jesienią i zwracać uwagę na najmniejsze niepokojące symptomy, nawet jeśli na pierwszy rzut oka rośliny rozwijają się prawidłowo, a plantacja rzepaku wygląda okazale – dodaje.

Źródło: PSPO za Farmer.pl



Ustawa o biokomponentach i biopaliwach ciekłych

Senacka Komisja Rolnictwa nie wprowadziła poprawek do ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych. Jej **głównym zadaniem jest dostosowanie prawa do przepisów unijnych dotyczących jakości paliw i promocji odnawialnych źródeł energii**. Jak wyjaśnił na wtorkowym posiedzeniu komisji wiceminister energii Andrzej Piotrowski, nowe przepisy muszą wejść w życie do 1 stycznia 2018 r., dlatego prosił o nie wnoszenie poprawek. Poprawki do ustawy przedstawiło Biuro Legislacyjne Senatu, miały one w znacznej mierze charakter techniczny. Ministerstwo Energii odnosząc się do tych propozycji przyznało, że część z nich jest zasadna, ale prosi o ich nie wprowadzanie. Po analizie wspomnianych propozycji resort stwierdził, że nie uwzględnienie ich nie spowoduje niewłaściwego rozumienia przepisów - podkreślił wiceminister. **Celem ustawy o biokomponentach było utrzymanie dotychczasowych ilości surowców dostarczanych przez rolnictwo** - wyjaśnił Piotrowski. Chodzi też o **większe uszczelnienie rynku**, co będzie miało **pozytywny wpływ na dochody budżetowe** - dodał. **Przyjęta przez Sejm nowelizacja podnosi z poziomu rozporządzenia RM na poziom ustawy ustalanie NCW, czyli minimalnego udziału biokomponentów i innych paliw odnawialnych zużytych we wszystkich rodzajach transportu. W 2017 r. NCW wynosi 7,10 proc., w 2018 - 7,50 proc., w 2019 r. - 8,00 proc., a w 2020 - 8,50 proc.** "Kluczowe rozwiązanie, które jest w ustawie to współczynnik redukcji, który umożliwia podmiotom realizujący NCW skorzystanie z obniżonego celu, jeżeli przynajmniej 70 proc. biokomponentów jest uzyskane i wytworzone na terenie kraju" - podkreślił Jarosław Wiśniewski z Ministerstwa Rolnictwa. "W pełni akceptujemy te rozwiązania, które są w ustawie i uważamy za bezpieczne dla zapewnienia stabilizacji produkcji rolnej" - dodał. Nowelizacja dostosowuje polskie przepisy do wymagań unijnej dyrektywy 2015/1513. Sejm wprowadził do rządowego projektu ustawy szereg poprawek, m.in. dotyczących



Foto: Softpedia News

sprawozdawczości. Do najważniejszych zobowiązań wynikających z dyrektywy 2015/1513 należą **ograniczenie możliwości stosowania do wytwarzania biokomponentów roślin zbożowych i innych roślin wysokokrobiowych, roślin cukrowych i oleistych oraz roślin uprawianych przede wszystkim do celów energetycznych, zwiększenie wykorzystania tzw. biopaliw zaawansowanych, podniesienie do 60 proc. wymaganego poziomu ograniczenia emisji gazów cieplarnianych dla nowych instalacji wytwarzających biokomponenty. Ponadto od 1 stycznia 2018 r. zostanie wprowadzony wymóg 50-proc. redukcji emisji dla działających instalacji wytwórczych**. Według autorów ustawy, nowe regulacje ograniczają koszty realizacji NCW ponoszone przez producentów i importerów paliw, wprowadzają rozwiązania umożliwiające realizację NCW przede wszystkim w oparciu o potencjał i technologie dostępne na polskim rynku i poprawiają przejrzystość tego rynku, co stanowi jeden z istotnych elementów walki z tzw. "szarą strefą". Ustawa wprowadza też opłatę zastępczą. Podmioty, które w latach 2018-2019 zrealizują NCW w 85 proc. z reszty obowiązku będą mogły się wywiązać za pomocą tej opłaty. Przepisy określają też limity dla biokomponentów wytworzonych z surowców uprawiających do podwójnego naliczania wkładu do NCW do roku 2019. Surowcami upoważniającymi do podwójnego naliczania są m.in. zużyty olej kuchenny i tłuszcze zwierzęce - w przypadku produkcji estrów, oraz odpady z przemysłu piekarniczego lub cukierniczego - wykorzystywane przy produkcji spirytusu.

Źródło: PSPO za PAP



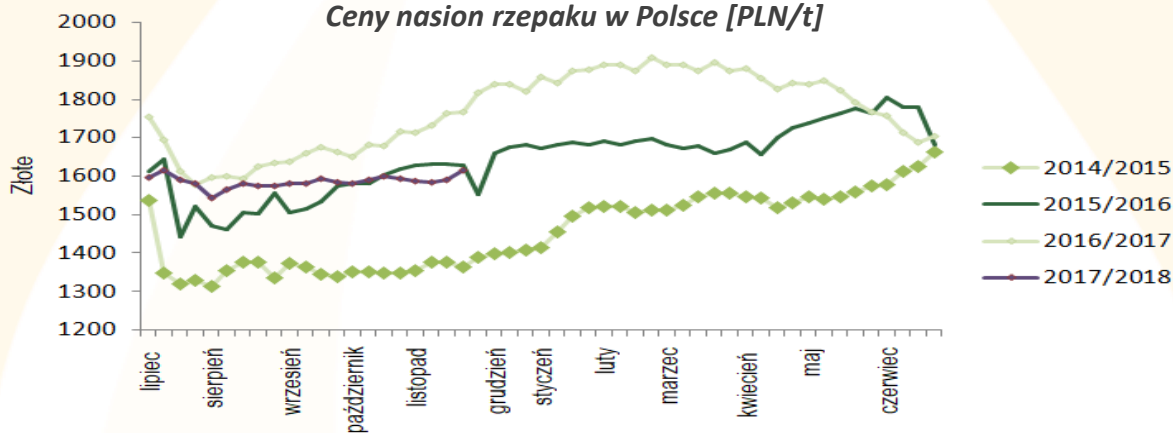
Notowania

Średnie ceny produktów rzepakowych w Polsce 13.XI– 19.XI.2017

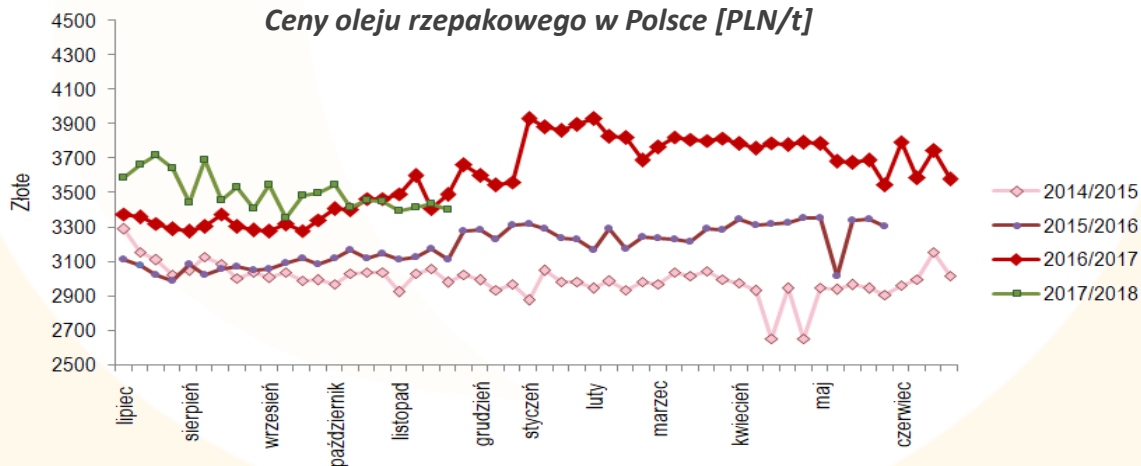
Wg MRiRW

Produkt	Cena netto [PLN/t]	Zmiana roczna [%]
Nasiona rzepaku	1614	-8,5
Olej rafinowany	3401	-2,5
Śruta	752	-8,4
Makuch	818	-5,8

Ceny nasion rzepaku w Polsce [PLN/t]



Ceny oleju rzepakowego w Polsce [PLN/t]





Notowania

SKUP nasion rzepaku

Wg MRIRW (tys. ton)

Okres	Ilość
Sezon 2014/2015	2260
Sezon 2015/2016	2001
Lipiec 2017-Październik 2017	847
Październik 2017	110

Notowania MATIF na rzepak (FOB)

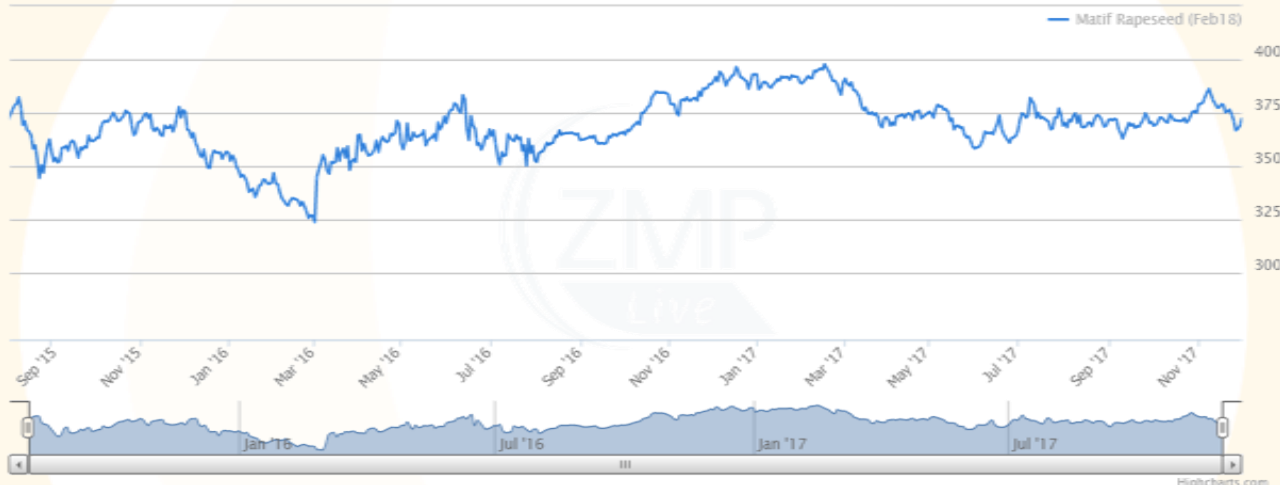
z dn. 29.XI.2017

Wg Euronext

Dostawa	Cena [Euro/t]	Kurs EUR [PLN] (NBP)	Cena [PLN/t]
Luty '18	372,25	4, 1991	1563,11
Maj '18	374,50		1572,56
Sierpień '18	361,0		1515,88
Listopad '18	364,00		1528,47

NOTOWANIA MATIF na RZEPAK

Zoom 1D 1W 1M 3M All



Źródło: ZMP.de

REDAKCJA: Joanna Wróblewska

Zdjęcia: www.freepic.com; www.pexels.com, zdjęcia ze zbiorów MRIRW, własne

POLSKIE STOWARZYSZENIE PODUCENTÓW OLEJU

ul. Grzybowska 2 lok. 49
00-131 Warszawa